

## Wywiad z Tajgetańskim pilotem - Dhor Káal'el'em (cz. 1)

Materiał z kanału Cosmic Agency  
opublikowany 15.11.2019

### WSTĘP DO WŁAŚCIWEGO WYWIADU:

wywiad Gosi z Dale Harder'em - na temat Dhor Káal'el'a i audio-rozmów z nim

**Gosia:** Witajcie. Dziś przedstawię wam Dhor Káal'el'a, Tajgetańskiego pilota, którego mieliśmy przywilej i honor słyszeć parę razy kilka miesięcy temu, w rozmowach audio zarówno po hiszpańsku z Robertem, jak i po angielsku z Dale Harder'em.

Przy innej okazji przeprowadziliśmy z nim także pisemny wywiad, i ten wywiad zaprezentuję wam w dwóch częściach: pierwsza będzie wprowadzająca, bardzo ogólna, i będą to odpowiedzi na pytania zebrane od publiczności, druga część - będzie bardziej techniczna.

Ale zanim rozpoczniemy ten niesamowity wywiad - zaprosiłam jeszcze Dale'a Harder'a, aby powiedział parę słów od siebie o Dhor Káal'el'u i swojej z nim rozmowie audio.

Witaj Dale, jak się masz?

**Dale Harder (Ohio, USA):** Witaj Gosiu, miło cię znowu widzieć.

**Gosia:** Ciebie również bardzo miło widzieć. Zaprosiłam cię, ponieważ miałeś okazję porozmawiać z Dhor Káal'el'em kilka miesięcy temu, nie pamiętam czy to było raz czy dwa razy.

**Dale:** Tak, dwa razy.

**Gosia:** To opowiedz nam proszę jak to było, swoimi słowami. Jeśli dobrze pamiętam - ty także jesteś pilotem, prawda?

**Dale:** Tak.

**Gosia:** Więc proszę wyjaśnij nam dokładnie jak Dhor Káal'el to zrobił, jak się z nami połączył, a potem proszę powiedz też parę słów o tym jak go w ogóle odbierałeś.

**Dale:** Ok. Rozmawialiśmy z Dhor Káal'el'em we dwoje, Ty i ja. On był w swoim myśliwcu, który ma możliwość takiego zamaskowania się, że wygląda jak zwykły, komercyjny samolot, a także używa transpondera który sprawia, że jest on odbierany jako taki samolot. I on tak sobie płynął, na wysokości - o ile dobrze pamiętam - ok. 90 tysięcy stóp, i skontaktował się z nami drogą audio. I wiecie, to było niesamowite, że mogliśmy usłyszeć wycie silników i wycie turbin, które są używane w tym konkretnym typie statków. I omawialiśmy różne elementy sterujące, i to co on miał przed sobą, itd. Więc to było bardzo niesamowite.

**Gosia:** Tak, tak! Po dwóch latach pisemnego kontaktu w końcu usłyszałam głos jednego z nich, i tak się stało, że to był Dhor Káal'el, i to naprawdę było wyjątkowe! Bardzo ci dziękuję Dhor Káal'el jeszcze raz, za to że tak się stało, za to, że nam to umożliwiłeś.

Ok. A teraz: Dale, ty miałeś całkiem sporo rozmów pisemnych z Dhor Káal'el'em, i przed tym i po tym wydarzeniu, więc chciałabym abyś podzielił się z publicznością tym jak go odbierasz, jaki on jest.

**Dale:** Podczas kontaktu na żywo to było niesamowite słyszeć jego głos, był bardzo silny, bardzo potężny, od razu masz poczucie jakim jest człowiekiem, jednak jest też bardzo współczujący i życzliwy, i byliśmy po prostu tak podekscytowani mogąc ze sobą porozmawiać - to było niesamowite samo w sobie. Myślę, że wolę to dużo bardziej niż sam kontakt pisemny. Rozmawialiśmy o samym samolocie, wiesz, jak pilot z pilotem, o elementach sterujących i o statku, o sposobie w jaki one latają i startują, i o wielu technicznych rzeczach -

w tę i z powrotem, ponieważ wiesz, mam pewną fachową wiedzę techniczną, i pamiętam dużą część technologii z Erra i Temmer, i z innych miejsc. Ta wiedza przyszła ze mną gdy przybyłem na tę misję, więc jestem w stanie rozmawiać z Dhor Káal'el'em o większości tych technicznych spraw.

I to jest bardzo ekscytujące. Wiesz, on jest urodzonym pilotem, i wiem, że ja też byłem w pewnym momencie, więc nie mogę się doczekać aby robić to ponownie - to jest bardzo ekscytujące!

**Gosia:** Tak, to było niezwykle, kiedy kilka dni temu zaczął nam opowiadać jakie to wspaniałe, kiedy startuje swoim statkiem (ty uczestniczyłeś w tej rozmowie, prawda Dale?), i opowiadał nam szczegółowo jak to się dzieje, opisując cały proces począwszy od włączenia silników, uruchomienia całej maszyny itd., i można było wtedy poczuć jego podekscytowanie i pasję, prawda?

**Dale:** Tak, opisywał przygotowania do wyjścia z hangaru, ustawianie wszystkich elementów sterujących, i - jak powiedziałem - rozruch turbin, które napędzają te szczególne modele statków. Są one bowiem pomyślane jako statki raczej krótkiego, a nie dalekiego, kosmicznego zasięgu, i używają systemu turbin, który jest podobny do silnika odrzutowca, ale oczywiście o wiele bardziej zaawansowany. I napędy tych statków mają duże możliwości, ale zasadniczo stworzone są po to, aby móc latać w atmosferze. Więc - mogą mieć różne tryby napędu.

Ale posłuchaj tylko jak on to ustawia, a potem opowiada o tym, jak te turbiny się rozkręcają, a potem o uruchamianiu tych wszystkich kolejnych rzeczy - i to jest prawie jak w niektórych z naszych filmów science-fiction, kiedy statek startuje z hangaru. Można by było odnieść wrażenie, że oni wzorowali się na nas, podczas gdy w rzeczywistości jest odwrotnie: to oni przekazali nam te informacje, a my umieściliśmy je w filmach.

I cała ta rozmowa była bardzo ekscytująca, a jego sposób mówienia o tym ogromnie nas wciągnął, choć często za nim nie nadążaliśmy, i to było ogólnie bardzo zabawne.

**Gosia:** A teraz: jeśli chodzi o jego osobowość - to jak ją postrzegasz?

**Dale:** Jak już powiedziałem, czuje się że jest bardzo silną indywidualnością i wielkim facetem (chciałem powiedzieć "człowiekiem", ale oczywiście on nie jest człowiekiem, tylko Tajgetaninem, choć jest do nas bardzo podobny). I czuje się tą silną, potężną istotą, a przy tym jest też współczujący, ekscytuje się, świetnie się bawi, ma poczucie humoru, i wiesz, gdy nasze humory się spotykały, on rozumiał, że ja potrzebuję jowialnego śmiechu i tych wszystkich innych rzeczy. Masz poczucie cudownej osoby, z którą naprawdę chciałbyś usiąść, porozmawiać, spotkać się i w ogóle. A jednak jest też bardzo silny, bardzo potężny, bardzo władczy, więc wiesz - to bardzo interesująca mieszanka. I wiedząc to co o nim wiem, i wiedząc jak on wygląda, i to wszystko inne - to jest bardzo niesamowite jak złoży się to wszystko razem - wiesz, można by powiedzieć: co to za drzewo!

**Gosia:** Tak, tak jest, naprawdę. To co ja od niego otrzymałam - to jego szlachetność, bardzo czysta i niewinna szlachetność, to osoba o dobrym sercu, bardzo opiekuńcza wobec tych których kocha, i z bardzo dobrymi intencjami, po prostu nie ma w nim nic skażonego. I ja czuję, że oni wszyscy są bardzo, bardzo czysti i niewinni.

**Dale:** I powiedziałbym, że ich ochrona rozciąga się również na nas, opiekują się nami, tak, naprawdę czuję, że oni czuwają również nad nami. Waw, cóż to za prezent! Chcę tylko powiedzieć, jak bardzo ekscytujące jest być częścią tego wszystkiego, i wiedzieć że to moja rodzina, i Twoja rodzina - to wszystko jest po prostu wspaniałe!

**Gosia:** Tak, to naprawdę jest wspaniałe! Bardzo dziękuję Ci Dale. Dziękuję też wam wszystkim, i cieszcie się filmem.

---

## WYWIAD z Dhor Káal'él'em - część 1

**Gosia:** Dobry wieczór Káal'él i dziękuję za udzielenie nam tego wywiadu. Dziękuję także za rozmowę audio w zeszłym tygodniu.

**Dhor Káal'él:** Ja również wam dziękuję. Z perspektywy, jak postrzegasz to, co zrobiłem?

**Gosia:** Rozmowę audio? Cudownie!

To, co zrobiłeś, Káal'élu, było bardzo odważne i ogromnie Ci za to dziękujemy. Dałeś nam więcej siły. Jesteśmy Twoimi przyjaciółmi, a nie tylko kontaktami czy mediami na Ziemi. I odebraliśmy to jako wielkie POZDRAWIAM z Twojej strony. Bardzo szczególne pozdrowienie!

**Dhor Káal'él:** W takim razie bardzo się cieszę. Dziękuję.

**Gosia:** Czy możemy rozpocząć wywiad? Jest wiele pytań i podzieliliśmy je na dwie części. Ja zrobię pierwszą część, która będzie bardziej ogólna, a Robert robi drugą, bardziej techniczną.

**Dhor Káal'él:** Tak. Jestem gotowy.

**Gosia:** Káal'él'u, ile masz lat - w przeliczeniu na ziemskie lata?

**Dhor Káal'él:** Nie wiem jak odpowiedzieć na to pytanie.

**Gosia:** Odpowiedz w takim razie ze swojej perspektywy, tak jak chcesz. Samo w sobie to również jest formą odpowiedzi.

**Dhor Káal'él:** Mam jeszcze mniejszą kontrolę chronologiczną nad swoim wiekiem niż Swaruu. Wyglądam na około 21-25 lat, ale w rzeczywistości mam kilka tysięcy lat, około dziesięciu tysięcy. Wiem, że to nie jest "politycznie poprawna" odpowiedź.

**Gosia:** Skąd wiesz, że jesteś mniej więcej w tym wieku? Jak dochodzisz do tego wniosku z perspektywy 5D?

**Dhor Káal'él:** Tylko poprzez sumę tego, co przeżyłem, poprzez szacunkowe kalkulacje z powodu skakania w czasie. Kończy się to tym, że nie da się obliczyć mojego wieku. Jest to ten sam problem, co w przypadku Swaruu.

**Gosia:** Rozumiem. Ktoś przysłał mi takie pytanie: byłbym bardzo wdzięczny, gdybyś spytała tajgetańskiego pilota, czy mógłby opisać siebie fizycznie od stóp do głów.

**Dhor Káal'él:** W którym kierunku?

**Gosia:** To zależy od Ciebie.

**Dhor Káal'él:** Dobrze. Nie mam żadnych liczb ani wymiarów jako odniesienia, ale noszę miękkie buty z szarą podeszwą, które mają około 32 centymetrów długości. Mają tradycyjne, zwykle sznurowadła. Noszę czarne spodnie z grubego materiału, ale są wygodne. Mam koszulę w tym samym kolorze, z szarym t-shirtem w środku.

Koszula jest częścią munduru. Na prawym ramieniu noszę emblemat Plejad, a na lewym emblemat Sand Clock. Z przodu mam aniołka Suzy, którego już znacie. Koszula ma długie rękawy z dwoma guzikami na rękawach i zapięciem na rzepy z przodu. Są też mundury jednoczęściowe, ale w tej chwili takiego nie noszę.

Mam ciemno-blond, długie, falowane włosy, które opadają około 10 centymetrów poniżej ramion. Mam bardzo obszerne, gęste włosy, krzaczaste brwi, duże czoło i prosty nos.

Moja broda jest krótka i blond, z odrobiną rudego z przodu. Oczy są ciemnoniebieskie, koloru morskigo. Mój wzrost to 198 centymetrów boso, lub dwa metry w butach. Ważę 95 kilogramów.

**Gosia:** Rozumiem. A jak wygląda emblemat Plejad?

**Dhor Káal'él:** Dziewięć gwiazd, czarne tło, gwiazdy w kolorze elektryzującego błękitu, i cienki krzyż długich linii tuż nad Tajgetą. Ten emblemat wykonany jest z tkaniny, ale istnieją one również jako hologramy.

**Gosia:** Czy wszyscy mężczyźni noszą takie same ubrania, czy też możesz ubierać się tak, jak chcesz?

**Dhor Káal'él:** Tutaj, kiedy nie robimy nic oficjalnego, albo podczas operacji, możemy ubierać się tak jak chcemy.

**Gosia:** Dlaczego dziewięć gwiazd? Czy nie mówi się, że jest „siedem sióstr”? Skąd się wzięło dziewięć?

**Dhor Káal'él:** Jest siedem sióstr i ich rodzice. Siostry to: Sterope, Merope, Electra, Maia, Tajgeta, Celeano i Alcyone. Ich rodzice: Atlas i Pleione.

**Gosia:** Dziękuję! Przejdę szybko do pytań, ponieważ jest ich wiele. Ktoś pyta: Jakie sporty uprawiacie na Tajgocie? Mężczyźni.

**Dhor Káal'él:** Przede wszystkim to, co nazywacie ogólnym atletyzmem.

**Gosia:** Co masz na myśli?

**Dhor Káal'él:** Rozwijanie ciała do maksimum, w wielu dyscyplinach. Bieganie, maraton, ciężary, wspinaczka. Również sztuki walki. Kenjutsu. Mój przyjaciel dodałby tu jeszcze wyścigi. Nie chodzi mi tu o wyścigi w bieganiu, ale o ściganie się małymi statkami. Przepisy mówią, że muszą one być skonstruowane we własnym zakresie, przez samych pilotów. Nie mogą przekraczać dziesięciu metrów, wg ludzkich miar.

**Gosia:** Super, dzięki! A poza sportem, jak bawią się mężczyźni z Tajgety?

**Dhor Káal'él:** Prawie cały nasz czas pochłania studiowanie i samodoskonalenie się pod każdym względem. Studiowanie i poszerzanie wiedzy, eksplorowanie - czy to normalnie, czy z pomocą technologii - to nasza radość, pasja i przygoda. Są też spotkania z przyjaciółmi i rodziną, ale jest ich niewiele.

**Gosia:** Ale czy również tańczycie, słuchacie muzyki, tworzycie sztukę, chodzicie na plażę, robicie tego typu bardziej przyziemne rzeczy?

**Dhor Káal'él:** Tak. Tutaj łączymy studiowanie i rozwój osobisty z zabawą, przyjemnościami, z rozrywką.

**Gosia:** Rozumiem. A teraz powiedz proszę więcej o sobie osobiście. Co lubisz robić dla rozrywki? Jakie są twoje hobby poza byciem pilotem?

**Dhor Káal'él:** Osobiście spędzam dużo czasu na przyswajaniu wszelkich możliwych informacji na każdy możliwy temat. Czytam lub pracuję z komputerem holograficznym, aby się czegoś

nauczyć. Zależy to od tego, co w danym dniu przyciąga moją uwagę. Dużo czasu poświęcam też na myślenie o projektach technologicznych i sposobach ulepszenia istniejących mechanizmów - w zakresie inżynierii.

Ale to, co najbardziej mnie pociąga - to ogólnie wiedza. Naprawdę, na każdy temat.

**Gosia:** Po 10 000 lat nadal czujesz, że wciąż się uczysz? Nie jesteś zmęczony przyswajaniem informacji?

**Dhor Káal'él:** Obserwuję tylko postępującą potrzebę uczenia się więcej i więcej.

**Gosia:** Ciekawe. Kolejne pytanie powtarza się bardzo często: dlaczego Dhor Káal'él przybył na Ziemię? Aby się bawić, pomagać czy aby się uczyć? Jakie zadania ma Dhor Kaal'él w swojej załodze i na naszej planecie?

**Dhor Káal'él:** Moje zadanie jest takie samo jak zadanie Swaruu: przygotować ziemską populację do całkowitego usunięcia sztucznego Matrixa 3D. Chcę, podobnie jak Swaruu, przygotować was tak, abyście nie byli już zależni od zewnętrznych przewodników. Przygotować was do zrozumienia, że to wy sami jesteście tymi, których od tak dawna pragniecie odnaleźć poprzez swoje duchowe poszukiwania.

**Gosia:** A masz też inną wiedzę, poza byciem pilotem?

**Dhor Káal'él:** To, co zgromadziłem w ciągu swojego życia. Na każdy temat.

**Gosia:** Coś w szczególności?

**Dhor Káal'él:** Ta sama zasada, co u Swaruu: nie faworyzuj żadnej wiedzy ani tematu, ponieważ wszystko jest ze sobą równomiernie powiązane.

**Gosia:** Ty Káal'él'u, jako męska esencja, jak postrzegasz mężczyzn na Ziemi? Jakie są ich zalety, a jakie wady?

**Dhor Káal'él:** Widzę, że są zdezorientowani w swojej męskiej tożsamości. Są zaprogramowani, by widzieć siebie jako wadliwe kobiety. Czują, że przez samo bycie mężczyzną powodują problemy, albo że to oni są przyczyną problemów społecznych. Mylą „bycie silnym” z „byciem gruboskórnym, szorstkim brutalem”.

Na szczęście nie mówię tu o wszystkich mężczyznach. Ogólnie utracili oni jednak koncepcję bycia silnym obrońcą, który wie kim jest, a tym samym akceptuje siebie.

Ale to, jacy są mężczyźni na Ziemi - jest spowodowane programami kontroli.

**Gosia:** Wadliwe kobiety? Czy mógłbyś rozwinąć tę kwestię, Kaal'él'u? Nie bardzo rozumiem.

**Dhor Káal'él:** Ze względu na program depopulacji, wszelkie media każą wam wierzyć, że wszystko co kobiece jest dobre, a wszystko co męskie jest złe. I skojarzyły męskość z koncepcją żołnierza lub bandyty.

Ale nie można dyskwalifikować żadnej płci. Powinny się zawsze uzupełniać.

Zaszczepili w umysłach mężczyzn poczucie winy za to tylko, że są mężczyznami. Na mężczyznę patrzy się jak na coś przestarzałego, wychodzącego z mody, postrzega się go nawet jako słabego.

**Gosia:** To interesujący punkt widzenia z perspektywy osoby pozaziemskiej.

Kolejne pytanie: Czy uważasz, że mimo przynależności do matriarchalnego społeczeństwa, w którym jest dużo kobiet, wy, mężczyźni, jesteście brani pod uwagę podczas podejmowania ważnych decyzji?

**Dhor Káal'él:** Całkowicie. Bycie społeczeństwem matriarchalnym nie jest równoznaczne z dyskwalifikowaniem mężczyzn. Mamy w nim swoje miejsce, jak można się tego spodziewać.

Chociaż łatwo jest poczuć wszędzie wyraźną kobiecą obecność, także tutaj na statku, to zapewnia nam ona jedynie większe poczucie własnej tożsamości. Pozwala nam lepiej dostrzec silny kontrast. Wzmacnia naszą tożsamość. A kobiety mają swoją własną, równie wyraźną tożsamość.

Jak już mówiłem - jest tu dużo estrogeny. Ale mówię to jako coś pozytywnego, a kobiety są doskonałymi liderami. To pozwala nam, mężczyznom, poświęcić się innym rzeczom, ważniejszym niż polityka. W rzeczywistości postrzegamy politykę jako kobiecą zdolność, ponieważ wymaga ona wielkich zdolności komunikacyjnych.

Oprócz logicznego przyjęcia mojej roli tutaj za pewnik, dodałbym, że w przeciwieństwie do Ziemi - tutaj mogę być sobą, i prawdziwie rozwijać siebie samego. To sprawia, że moja osobista tożsamość jest bardzo wyraźna.

**Gosia:** Powiedziałeś: To pozwala nam poświęcić się innym rzeczom, ważniejszym niż polityka. Co za ciekawy punkt widzenia. Jakie są według ciebie te ważniejsze rzeczy?

**Dhor Káal'él:** Poszerzanie mojego umysłu, mojej wiedzy, bez przejmowania się nieustanną polityczną gadaniną, która wynika z posiadania stanowiska dowodzenia.

Nie czujemy przy tym, że kobiety nam rozkazują. Czujemy raczej, że kobiety zdjęły z nas ciężar odpowiedzialności, ponieważ to one w większości przypadków są odpowiedzialne za wszystko. Ale jeśli ja, lub jakikolwiek inny mężczyzna chce mieć rolę dowódcy, to jesteśmy akceptowani jako równi.

**Gosia:** A jakie jeszcze rzeczy lubisz w swojej pracy?

**Dhor Káal'él:** Poczucie absolutnej wolności i zwinności, jakie daje pilotowanie myśliwca. Poczucie, że pomagam, i że udaje mi się pozytywnie wpłynąć na wielu ludzi.

**Gosia:** A co Cię przeraża?

**Dhor Káal'él:** Nic mnie nie przeraża.

**Gosia:** Super. OK, to następne pytanie. Czy potrzebujemy jakiegoś konkretnego przygotowania, aby móc kontaktować się z rasami pozaziemskimi? Co byś polecił?

**Dhor Káal'él:** Kluczem jest nie mieć przywiązań do systemów wierzeń i przekonań. Widzieć i rozumieć wszystko jednakowo, niezależnie od tego, czy poszczególne teorie lub informacje są sprzeczne z naszymi czy nie. Umieć odrzucić własny pomysł na rzecz lepszego. Nauczyć się nie polegać na żadnej zewnętrznej weryfikacji. Skupić się na wartości własnego osądu, ponieważ jest on prawdziwy.

**Gosia:** A jaki jest twój punkt widzenia na temat przebudzenia ludzi? I jakie masz uczucia wobec ludzi?

**Dhor Káal'él:** Nauczyłem się was szanować i rozumieć wasze punkty widzenia. Rozumiem, że nie wszyscy mogą pojąć bardziej złożone aspekty podnoszenia świadomości.

Nie podoba mi się wasza postawa kłócenia się i walczenia między równymi sobie. Tego rodzaju konflikty wskazują na wielką wewnętrzną niepewność.

**Gosia:** Czy jako wojskowy nie chciałbyś zająć i wyzwolić Ziemi w sposób militarny, bez tylu niepotrzebnych działań dyplomatycznych, które tylko przedłużają nieuniknione?

**Dhor Káal'él:** Rozwiązanie militarne nie jest właściwe, ponieważ jest to dokładnie to, czego chcą kontrolerzy i regresywni. Przebudzenie musi następować stopniowo, za sprawą samych ludzi, którzy osobiście i zbiorowo określają własne tempo wznoszenia się.

Mimo to na polu wojskowym nadal pozostaje wiele pracy, mającej na celu kontrolowanie regresywnych, którzy w inwazyjny sposób próbują powstrzymać postęp rasy ludzkiej.

Oznacza to, że tak naprawdę nie ma odizolowanej opcji pokojowej. Jest to skoordynowana akcja wojskowa mająca na celu ochronę ludności. Jest to defensywna sytuacja militarna, a każdy wojskowy wie, że scenariusze obronne należą do najtrudniejszych.

**Gosia:** Świetna odpowiedź. Kontynuując pytania od naszych słuchaczy, to jedno jest ciekawe: Chciałbym zapytać naszego przyjaciela, czy rozważali, co stanie się z Tajgetą po przebudzeniu Ziemi. Powiedziano nam, że populacja Tajgetan jest niewielka, a teraz jestem pewien, że jest wielu ludzi, którzy chcieliby się tam inkarnować.

Czy wpłynęłoby to na Tajgetę negatywnie, czy może skorzystalibyście na wzroście populacji?

**Dhor Káal'él:** Samo w sobie to, że wielu ludzi chciałoby się wcielić na Tajgecie, jest czymś pozytywnym. Ci, którzy rzeczywiście to zrobią, to ci, którzy naprawdę są zgodni z nami pod względem częstotliwości. Ponieważ - jak wyjaśniła Swaruu - wszystko jest częstotliwościami.

Nie będzie również problemu przeludnienia, ponieważ Tajgeta ma już ujemny wskaźnik urodzeń. Będą więc mile widziani.

**Gosia:** Jakie pomysły możesz podać, aby wyeliminować mentalne przekonania o niedostatku, które nosimy w naszym oprogramowaniu, w naszej podświadomości, i zastąpić je przekonaniem o obfitości?

**Dhor Káal'él:** Nie można podchodzić do przekonań o niedoborze jako do odizolowanego problemu. Rozwiąże się on w ramach całości, w miarę postępu w budzeniu się waszej świadomości. I bardziej niż cokolwiek - w osobisty sposób. Zmiana mentalności następuje automatycznie, kiedy zrozumiesz, dlaczego "stara" mentalność pojawia się lub dochodzi do głosu w pierwszej kolejności.

Uświadomienie sobie problemu to dobry początek. Ale trzeba się z nim uporać, podobnie jak ze wszystkim innym, co przychodzi wraz z przebudzeniem. Rozwiązuje się to posuwając się do przodu w zrozumieniu rzeczywistości we wszystkich jej aspektach.

**Gosia:** Dziękuję. Jestem ciekawa, jak odpowiesz na kolejne pytanie. Czy kobiety z Tajgety są równie skomplikowane jak te z Ziemi?

**Dhor Káal'él:** Rozumiem kobiety z Ziemi tak samo jak kobiety z Tajgety, ale bardzo różnią się one od siebie swoją mentalnością.

Podobnie jak w przypadku mężczyzn na Ziemi - ziemskie kobiety są w równym stopniu dezorientowane, za sprawą tej samej kontroli umysłów, która została nałożona na całą ziemską populację.

Mentalność ziemskiej kobiety to pośpiech, bardzo mocno skupiony wokół zegara biologicznego.

Tajgetanki są w tym względzie zrównoważone. Ziemska kobieta zawsze spieszy się ze wszystkim, ale w rzeczywistości nie różni się to zbyt od mentalności ziemskich mężczyzn. Ale tu mam na myśli to, że ziemskie kobiety ciągle się spieszą, w przeciwieństwie do kobiet z Tajgety.

Jeśli chodzi o sposób myślenia - to postrzegam ziemskie kobiety jako bardzo rozproszone. Natomiast kobiety z Tajgety są bardzo skoncentrowane, myślą jasno, szybko i precyzyjnie.

Problemy ziemskich kobiet, o których wspomniałem, idą w parze ze wszystkimi innymi problemami Ziemi i jej społeczeństwa, toteż są one zrozumiałe. I zostaną rozwiązane.

**Gosia:** Powiedziałaś, że rozumiesz kobiety z Tajgety tak samo, jak kobiety z Ziemi. Skąd bierze się to zrozumienie ziemskich kobiet?

**Dhor Káal'él:** Rozumiejąc problem - rozumiesz tych, którzy na niego cierpią.

**Gosia:** Ciekawa odpowiedź. Będę musiała to przemyśleć. I dodam tutaj jeszcze moje własne pytanie: czy tajgetańscy mężczyźni są tak samo słabi w komunikowaniu się, jak mężczyźni z Ziemi? (oczywiście uogólniam)

**Dhor Káal'él:** Kobiety generalnie zawsze były lepsze w komunikacji, w tym w aspektach osobistych. Albo w uczuciach.

Ale tajgetański mężczyzna też jest świetny w okazywaniu i komunikowaniu swoich uczuć i emocji. Uogólniam oczywiście. Ale zasadniczo - jest znacznie lepszy od człowieka.

**Gosia:** Jak cudownie! Z tego co słyszałam - jesteście także romantykami. Z Twojej perspektywy - czy to prawda?

**Dhor Káal'él:** Tajgetanin jest zdecydowanie bardziej ekspresyjny jeśli chodzi o uczucia i sposób ich okazywania. Szczególnie w stosunku do kobiety, którą kocha. Uczucia i emocje są na Ziemi postrzegane jako coś „mało męskiego”, a zatem - jako słabość.

Na Tajgecie tak nie jest. Jesteś uczony rozumienia i przyjmowania emocji. Nie po to, by je kontrolować, ale po to, by je integrować jako nieodłączną część swojej istoty.

I nie wymykają się one spod kontroli, ponieważ poprzez zrozumienie ich, i tego skąd pochodzą lub co je generuje - są one w harmonii.

Dla mężczyzny z Tajgety emocje i uczucia nie tylko nie są zakazane, ale definiują go, i są częścią jego siły.

**Gosia:** Uwielbiam to! Wspaniale! Na razie tajgetański mężczyzna wygląda dla mnie tak, jak zawsze wyobrażałam sobie idealnego mężczyznę, ha ha.

**Dhor Káal'él:** A czego się w takim razie spodziewałaś?

**Gosia:** Nic więcej, nic mniej. Choć tak naprawdę myślę, że jednak mniej. Odnoszę się tutaj do moich wyobrażeń Plejadian jakie miałam, zanim was wszystkich spotkałam. Ok, kontynuuję. Teraz mam proste pytanie Káal'él: jaki rodzaj ziemskiej muzyki lubisz?

**Dhor Káal'él:** Z Ziemi lubię muzykę instrumentalną, klasyczną, a także mocną muzykę i muzykę do tańca. Mam podobny gust jak Anéeka i Swaruu. I mówię tylko za siebie, nie za innych.

**Gosia:** Ok, świetnie. Ja też mam podobny gust. Jeszcze trzy pytania. Co Ci się podoba



w ludziach?

**Dhor Káal'él:** Podoba mi się to, że pomimo wszystkiego złego, co was spotyka - idziecie naprzód. Że znajdujecie powody do śmiechu nawet z najprostszycy rzeczy. Że potraficie tworzyć niesamowite rzeczy z tego, co dosłownie leży na ziemi: sztukę wykonaną ze śmieci. I muzykę wszelkiego rodzaju.

Że nawet w najgorszych momentach idziecie do przodu, z wewnętrznym poczuciem że to, co widzicie w życiu to nie wszystko. Że idziecie do przodu nawet ze złym zdrowiem lub po utracie wszystkiego. Podziwiam tę wewnętrzną siłę.

**Gosia:** Tak, dobrze to uchwyciłeś. To jest dokładnie to, co także ja czuję i podziwiam w ludziach. Mają ogromną determinację, i przy niewielkiej ilości tego co mają - wciąż idą naprzód, tworząc cudowną sztukę, uśmiechając się, pracując do przodu. Uogólniając oczywiście. I dlatego nadal ich wspieram. Dzięki, że tak dobrze to uchwyciłeś, i że doceniasz ludzi za to wszystko.

Jeszcze dwa pytania. To jedno powtarza się bardzo często: czy kiedykolwiek wcieliłeś się na Ziemi?

**Dhor Káal'él:** To zależy od definicji wcielania się. Ale sama w sobie poprawna odpowiedź brzmi: nie. Bywałem tam na dole, byłem brany za człowieka, żyłem tam więcej niż raz i w więcej niż jednym miejscu. Ale nigdy się nie inkarnowałem.

**Gosia:** A dlaczego schodziłeś na Ziemię?

**Dhor Káal'él:** Aby zrozumieć „od dołu”, co tam się dzieje, choćby w ograniczonym zakresie. I dla odwagi, dla stawienia temu czoła.

**Gosia:** Interesujące. Teraz ostatnie pytanie: Jak możemy mieć osobisty kontakt z Tobą i z innymi osobami z Twojej rasy? Masz dla nas jakąś wskazówkę?

**Dhor Káal'él:** Trochę trudno jest odpowiedzieć na to pytanie. Mogę tylko powiedzieć, że jest nas tutaj zaledwie około 10 osób, które mówią którymś z ludzkich języków, a tam, na Ziemi, jest was wiele tysięcy. I bardziej niż cokolwiek innego - to jest głównym powodem. To jest po prostu niemożliwe, aby rozmawiać ze wszystkimi.

Przestudiujcie więc dogłębnie wszystkie dotychczasowe wiadomości od Taygetan i bądźcie otwarci. Śledźcie też na bieżąco informacje przekazywane przez nas na powierzchnię. Same w sobie są tu problemy z brakiem personelu, i praktycznie niemożliwe jest nawiązanie kontaktu z większą liczbą z was.

**Gosia:** Rozumiem. Ok, Káal'él, Twoje odpowiedzi są bardzo jasne, bezpośrednie i głębokie zarazem. Dziękuję Ci! Jestem pewna, że ludzie chętnie poznają Cię trochę lepiej.

**Dhor Káal'él:** Dziękuję. Pozdrowienia dla wszystkich.

---

**Tłumaczyła:** Agnieszka

**Zrealizowano dla kanału** Agencja Kosmiczna

**Link do video w języku polskim:** <https://www.youtube.com/watch?v=ougl5k5D3j8>

---

**Źródło:**

<https://swaruu.org/transcripts/interview-with-the-taygetean-pleiadian-part-1-dhor-kaal-el-extraterrestrial-contact>

[https://www.youtube.com/watch?v=Myu19w25\\_P8](https://www.youtube.com/watch?v=Myu19w25_P8)

**Author:** Cosmic Agency, Gosia

**Original title:** Interview with the Taygetean Pleiadian (Part 1): Dhor Káal'el - Extraterrestrial Contact

**Published:** November 15, 2019

---